

Edyta Górniak, Per

Patrzyłam jak odwracasz się i odchodzisz
Zastygły w słońcu chłodnym brzmieniem Twych słów
Poruszony kadr
Wciąż nie wierzyłam, że mógłbyś,
Że mógłbyś to zrobić
Odprowadzałam Cię wzrokiem aż zniknąłeś gdzieś w tłumie
Bezsilna tak

Oszukałam Cię
Lecz teraz wiem przede sama sobą
Ty jeden możesz dziś uchronić mnie
Przyznaję wiele dni musiało minąć bym
Zrozumiała

Wiem, że zламаłam Tve serce
Zawiodłam Cię
Nie raz...

Nie znam słów bym mogła przekonać Cię
Przy Tobie lśniłam jak diament
Dziś zagubiłam się gdzieś na dnie
I teraz jedno wciąż zadaję pytanie,
Gdy chłodnym szalem otula mnie noc
Czy zawsze najpierw coś muszę stracić
Bym mogła docenić to

Oszukałam Cię...

Że zламаłam Tve serce
Na Twoim sercu ślad

Okłamałam Cię lecz teraz wiem,
Co najważniejsze jest
Wiem, że zламаłam Tve serce nie raz
Więc proszę powiedz mi, czy już za późno bym
Znów mogła z Tobą być
Na Twoim sercu ślad
Okłamałam Cię lecz teraz wiem,
Co najważniejsze jest
Zawiodłam Cię nie raz
Więc proszę powiedz mi, czy już za późno bym
Znów mogła z Tobą być
Kochany...

Jak długo jeszcze mam
Ten sam popełniać błąd?
Że muszę stracić coś
By móc docenić to
By móc docenić to
Docenić to...

Wybacz